

PRENUMERATA WYNOŚI:

We Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłaca się 60 h.

Na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. z 2-kiotną wys. 32 k. — h.
kwartal. 6 „ 60 „ „ 8 „ — „
miesięcz. 2 „ „ 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych krajach 6 „

Prenumeratorki Słowa Polskiego
płacą za Wiek XX. 1 kor.

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petirowy albo jego miejsce 25 h., nudosane wiersz mundem 80 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najniżej 60 h.

Numer pojedynczy:

We Lwowie 6 h.
na prowincyi 8 „

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Ochorzyckiego 1. 17.

TELEFON 541.

Telefoniczne i telegraficzne depeche

„Słowa Polskiego“.

Mandat po Bilińskim.

Stanisławów, 11 maja. Zgromadzenie wyborców mieszczań i kolejarzy uchwaliło wczoraj jednomyślnie, po wygłoszeniu *creda* politycznego przez nadiżyniera Stwiertnię, popierać jego kandydaturę na posła do Rady państwa.

Wydział wielki krakowskiej Kasy oszczędności.

Kraków, 11 maja. Wydział wielki Kasy oszcz. m. Krakowa odbył wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Friedleina, przy współudziale komisarza rządowego p. Kowalkowskiego. Wydział przyjął do wiadomości sprawozdanie dyrekcji z czynności za rok ubiegły, złożone przez p. dyrektora Słęka i udzielił dyrekcji absolutorium. Według sprawozdania czysty zysk wynosi 96.872 koron. Z czystego zysku wydzielono, jako dalszy datek do funduszu 50-letniego jubileuszu cesarza na opróżnienie Wawelu z wojska i budowę szpitala wojskowego i nowych koszar wojskowych kwotę 24.000 koron; z okazji jubileuszu uniw. Jag. do rozporządzenia senatu akad. kwotę 3.000 koron; tytułem datków na restaurację kościołów Bożego Ciała, OO. Dominikanów i św. Piotra po 1000 k.

Przyznać także cały szereg datków na cele dobroczynne i użyteczności publicznej przeszło 11 tysięcy koron. Do funduszu emerytalnego urzędników 8.000 koron. Wreszcie na wniosek dyrekcji wybrano podkomitet z 3 członków wydziału, który z dyrekcją ma przedłożyć wnioski co do rozszerzenia gmachu Kasy i przekształcenia własnej realności Kasy przy ul. św. Tomasza i Szpitalnej na cele publicznego dobra (urządzenie konserwatorium i szkoły dramatycznej). Przyjęto preliminarz kosztów administracyjnych na rok 1900, przyczem uregulowano prace urzędników i służby.

Rada państwa.

Wiedeń, 11 maja. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby posłów, wniosek p. Gregra o dołączenie pewnej petycji do protokołu, w imiennym głosowaniu odrzucono. Z kolei wystąpił p. Formanek z podobnym wnioskiem, jak jego poprzednik. Okazało się jednak, że w Izbie jest tylko 89 posłów obecnych. Wobec tego wiceprezydent p. Zaczek oświadczył, że nie ma kompletu i posiedzenie zamknął.

Na tę decyzję wiceprezydenta powstała na lewicy wrzawa. Liczni posłowie protestowali przeciw temu. P. Zaczek mimo to podniósł się z miejsca i opuścił salę.

O terminie następnego posiedzenia będą posłowie zawiadomieni w drodze pisemnej.

Wiedeń, 11 maja. Najbliższe posiedzenie Izby posłów odbędzie się 17 maja.

Austriacka deputacja kwotowa.

Wiedeń, 11 maja. Austriacka deputacja kwotowa wybrała powtórnie przewodniczącym swym hr. Schönborna, zastępcą p. Jaworskiego, referentem radcę dworu Beera. Do komisji „siódemki“ w miejsce Dumby wszedł bar. Chlumecky. Deputacja uda się w poniedziałek do Budapesztu.

Lewica niemiecka wobec projektów językowych.

Wiedeń, 11 maja. Wydany o posiedzeniu przewodniczących klubów lewicy komunikat donosi, że na podstawie zgodnego oświadczenia ze strony wszystkich związków partyjnych uchwalono, by konferencja przewodniczących klubów projekty ustaw językowych dokładnie zbadała i w tym celu kooptowała członków konferencji pojedynczej, przed niedawnym czasem wybranych. Najbliższe posiedzenie tej rozszerzonej konferencji odbędzie się prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

Zajścia na uniwersytecie wiedeńskim.

Wiedeń, 11 maja. Z powodu powtórzenia się zajść na uniwersytecie tutejszym, przyjmował rektor zastępców stowarzyszeń studenckich i zagroził im w imieniu senatu akademickiego wydaniem zakazu noszenia barwnych odznak. Rektor zażądał od delegatów zapewnienia, że będą się starali wpłynąć uspokajająco na kolegów i wyznaczył im 24 godzin czasu do dania odpowiedzi.

Wiedeń, 11 maja. Podczas wczorajszych zajść na uniwersytecie, 6 studentów aresztowano. Rektor Neumann zakazał t. rumlu.

Podziękowanie Luegera.

Berlin, 11 maja. Burmistrz Wiednia dr. Lueger wystosował do tutejszej reprezentacji miejskiej pismo, w którym, imieniem miasta wyraża podziękowanie za serdeczne przyjęcie cesarza Franciszka Józefa w Berlinie.

Sejm węgierski.

Budapeszt, 11 maja. Izba posłów Sejmu węgierskiego przyjęła ustawę o zniesieniu stempla kalendarzowego i inseratowego, poczem obradowała nad ustawą o nowym rozdziale kontyngentu spirytusowego pomiędzy gorzelnie rolnicze a przemysłowe.

Posel — przedsiębiorca.

Budapeszt, 11 maja. Jak słyhać, weszło przeciwko posłowi Ugronowi do prezydium Izby posłów nowe doniesienie, zarzucające mu zajmowanie się dostawą progów kolejowych, jakoteż założenie fabryki dywanów, przez rząd subwencyjonowanej.

Nowa encyklika papieża.

Wiedeń, 11 maja. Jak donosi *Politische Correspondenz* z Rzymu, ojciec św. zajęty jest obecnie wyłącznie wypracowaniem encykliki, treści czysto religijnej. Encyklika ta ma być z początkiem przyszłego roku ogłoszoną i będzie niejako duchowym testamentem papieża. Jak twierdzą, będzie ona rodzajem streszczenia wszystkich postanowień i zasad, zawartych w poprzednich encyklikach ojca św.

Wojna Anglii z Transwaalem.

Londyn, 11 maja. Biuro Reutersa donosi z Pretorii pod datą wczorajszą: Według doniesienia urzędowego, zabrali Anglicy w niedzielę Fourteenstreans. Ostrzeliwanie miasta było tak silne, że wojska Boerów zmuszone zostały do odwrotu. Prezydent Krueger otrzymał od jednej z obywaterek telegram zapytaniem, czy nie jest teraz odpowiedni czas do utworzenia korpusu kobiecego. Kobiety transwaalskie gotowe są do walki dla obrony niezawisłości ojczyzny.

Londyn, 11 maja. Generał Roberts donosi: Przekroczyliśmy rzekę Zand. Nieprzyjaciel zajmuje silne stanowiska, — mimo to wypieramy go powoli.

Laurenzo Marquez, 11 maja. Tutejsze władze cłowe nie przepuszczają przesyłek mięsa, zboża, odzieży i obuwi dla Transwaalu z powodu, iż może to być kontrabanda wojenna.

Londyn, 11 maja. Generał Roberts telegrafuje z Zandriweru pod datą 10 bm.: Nieprzyjaciel znajduje się w pełnym odwrocie. Kawalerya i konna artylerya ścigają nieprzyjaciela w trzech różnych kierunkach. W końcu generał Roberts zawiadamia, że wedle jego przekonania straty Anglików w ostatnich potyczkach nie były wielkie.

Londyn, 11 maja. Obiega pogłoska, że Kumaassi poddało się.

Pretorya, 11 maja. Sesa Volksradu została zamknięta. Przedtem przyjęła Izba wnioski, wyrażające ubolewanie, że Anglia nie zgodziła się na przedłożone jej propozycje co do zawarcia pokoju.

Izba ubolewa, że w depeczy Salisbury'ego przedstawiono w fałszywym świetle cały stan rzeczy, wypowiadał mocarstwu podziękowanie za ich poparcie i sympatje, protestuje przeciw naruszeniu konwencji genewskiej i upoważnia rząd do powzięcia uchwał, jakie w danym razie uzna za odpowiednie.

Wiedeń, 11 maja. Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza zamianowanie niemieckiego następcy tronu właścicielem 13 pułku huzarów.

Wiedeń, 11 maja. Minister spraw zagranicznych, hr. Gołuchowski, udał się w towarzystwie dwóch szefów sekcyjnych i rady legacyjnego, Mercya, do Budapesztu.

Londyn, 11 maja. Dzienniki poranne ogłaszają telegram następcy tronu niemieckiego w odpowiedzi na gratulacje lorda mayora, przesłane księciu, imieniem Londynu. Następcia tronu wyraża serdeczne podziękowanie za życzenia, oraz zapewnia o prawdziwej wdzięczności za okazaną przyjaźń.

Praga, 11 maja. Cukier K. 27'65, na jesień 24'50.

Hamburg, 11 maja. Kawa Rio loco ordyn. 37— do 39—, prawdziwa ordyn. 40— do 42—, dobra 43— do 46—, Santos Good na maj 37—, na wrzesień 38—, na grudzień 38'50.

Havre, 11 maja. Kawa Santos Good Average na maj 44'75, na wrzesień 45'25.

Koło polskie.

Wiedeń, 11 maja. Koło polskie zostało zwołane dzisiaj na posiedzenie, na którym ma być przeprowadzona dyskusja nad wewnętrzną polityczną i parlamentarną sytuacją. Prezes Koła p. Jaworski złoży sprawozdanie o poufnej konferencji z mężami zaufania prawicy.

Z chwili.

Wiedeń, 11 maja. Sprawa ustąpienia ministra Rezeka nie schodzi z porządku dziennego, pomimo licznych półurzędowych *dementi*.

Obstrukcyjna grupa klubu czeskiego napiera na Rezeka, aby wystąpił z gabinetu. Dymisya jego, jak wiadomo, była już przedmiotem obrad na Radzie ministrów, nie wręczono jej jednak cesarzowi z powodu wdrożonych rokowań.

P. Jaworski zwrócił się półoficyalnie do lewicy niemieckiej z propozycją, aby wszystkie stronnictwa zgodziły się na wybór komisji językowej, przy zrzeczeniu się pierwszego czytania ustaw językowych, oraz żeby tej komisji wyznaczono określony termin do przeprowadzenia obrad. Podczas konferencji komisyjnych byłyby rozprawy nad wszelkimi ważniejszymi projektami rządowymi wstrzymane. Pod tymi warunkami gotową była prawica skłonić Czechów do chwilowego zaprzestania obstrukcji.

Lewica odrzuciła tę propozycję.

Wiedeń, 11 maja. Akcja sanacyjna parlamentu trwa nieustannie. Wczoraj odbyły się konferencje pomiędzy pp. Kathreinem i Schweglem, oraz pomiedzy Schweglem, Funkem i prez. Fuchsem. Także czeska szlachta zastanawiała się nad tem, na jakiej podstawie możnaby uzyskać ewentualne porozumienie.

Nowy arcybiskup Salcburga.

Salcburg, 11 maja. Tutejsza kapituła wybrała wczoraj księdza biskupa-sufragana Jana Katschaltalera arcybiskupem w miejsce zmarłego ks. kardynała Halera.

Demonstracje przeciw podatkowi w Hiszpanii.

Madryt, 11 maja. W myśl uchwały Izby handlowej, wszystkie sklepy i magazyny będą zamknięte, co ma być protestem przeciw nowym podatkowi. Również teatry będą zamknięte, z licznych miast prowincjonalnych nadchodzą doniesienia o zamknięciu sklepów.

Zamach na ministra czy samobójstwo?

Bukareszt, 11 maja. Pewien nauczyciel, który z powodu wytoczonego mu procesu został pozbawiony urzędu, przyszedłszy wczoraj na posłuchanie do ministra oświaty wy dobył nagle rewolwer. Gdy go rozbrojono — tłumaczył się, że chciał w obecności ministra zastrzelić się. Śledztwo wykaże, czy zachodzi tu zamiar samobójstwa lub zamach na ministra.

Nędza modelki.

Wiedeń, 11 maja. Dwudziestoletnia, bardzo piękna modelka, Leopoldyna Nodheim, udała się wczoraj do znajomego malarza przy Rathhausstrasse i prosiła, aby pozwolił jej służyć sobie za model. Artysta jednak oferty przyjąć nie mógł, gdyż był chwilowo bez zajęcia.

Dziewczę wzięło sobie tę odmowę tak do serca, iż na korytarzu rzuciła się z piątego piętra na bruk.

Bestyalska zbrodnia.

Wiedeń, 11 maja. Organa policyjne wykryły ohydny zbrodnię w dzielnicy Margarethen. Mieszkający tam ekspedytor dzienników Józef Ott w bestyalski sposób zamordował swe nieślubne dziecko, poczem poćwiartował ciało na kawałki i rzucił do pieca, gdzie się spaliło. Władze rozwinęły w tej sprawie energiczne śledztwo.

Ott przyznaje się do tego, że ciało swego dziecka „przy operacji“ pokrajał, dodaje jednak, iż je spalił dopiero wówczas, gdy dziecię było zupełnie nieżywe. Natomiast sąsiedzi zeznają szczegóły bardzo obciążające Otta, twierdząc, iż z synkiem swym tak się obchodził nieludzko, iż nie ulega wątpliwości, że go zamordował. Także inne okoliczności przemawiają za tem, iż Ott dopuścił się tej ohydnej zbrodni.

Samobójstwa.

Klatowa, 11 maja. Notaryusz, Antoni Marik, w Plonicach zastrzelił się. Był on dwukrotnie zasuspendowany, a obecnie wytoczono mu znowu śledztwo.

Preszburg, 11 maja. Syndyk miejski, dr.

Małoyor, jeden z najbardziej poważanych adwokatów zastrzeżił się.

Straszne czyny obłąkanego.

Strasburg, 11 maja. Cieśla Schubert z Nideroun wpadł w przystępie obłąkania z rewolwerem w rękę i szablą do domu swego teścia, zabiwszy przedtem w stajni kilka sztuk bydła. Następnie podpalił dom, ciężko skaleczył uciekających: teścia i szwagra, wreszcie schwytyany, powiesił się w więzieniu. Dom stał się pastwą płomieni.

Stan powietrza.

Wiedeń, 11 maja. Opady znaczne. Rocznurno. Chłodno. Z kolei państwowych: Tarnów 10, deszcze, Przemyśl 12,1, deszcze, Czerniowce 14, pogodnie, Barzdorf 7,2, deszcze.

Czescy radykali wobec lex Koerber.

Praga, 11 maja. Komitet wykonawczy czeskiej radykalnej partji (tz. stronnictwa prawnopanstwowego) ogłosił odezwę, w której oświadcza, iż *lex Koerber* oznacza nie tylko wydanie na pastwę Niemców czeskich mniejszości, ale także sparaliżowanie czeskich dążeń prawnopanstwowych na zawsze.

Radykali wzywają naród czeski niezależnie od poselskiej akcyi, systematycznie zainicjować walkę w celu uzyskania prawa państwowego czeskiego, któraby przeszkodziła wejściu w życie *lex Koerber* a narodowi przyniosła ostateczną decyzję o jego przyszłości.

Nowy proces Hilsnera.

Kutnahora, 11 maja. Hilsnera sprowadzono wczoraj koleją do Pizek, gdzie odbędzie się druga rozprawa przeciw niemu.

Wojna Anglii z Transvaalem.

Berlin, 11 maja. Wobec doniesień angielskich dzienników, jakoby przesłano zbiorową notę do prez. Kruegera w sprawie odpowiedzialności tegoż za ewentualne zniszczenie min — zapewniają, że Niemcy w tej akcyi żadnego udziału nie wzięli.

Bruksela, 11 maja. Depesza z Pretoryi donosi, że zagraniczni konsulowie zawiadomili prez. Kruegera, iż wielkie mocarstwa jego, jakoteż wszystkich burgherów czynią odpowiedzialnymi całym majątkiem za zniszczenie, względnie uszkodzenie min złota.

Petersburg, 11 maja. Znaczniejsza część ochotników z Petersburga, Moskwy i innych miast wyjechała wczoraj do Transvaalu, celem zaciągnięcia się do wojsk boerskich.

Z Rady miejskiej.

Lwów, 11 maja.

Wczorajsze posiedzenie zagał wiceprezydent Michalski wspomnieniem żałobnym z powodu śmierci dwóch arcybiskupów lwowskich, s. p. Morawskiego i s. p. Kulowskiego, oraz śmierci kanonika tutejszej kapituły kacińskiej i byłego radnego miasta s. p. Mikołaja Pawłowskiego. Reprezentacya przez powstanie oddała hołd pamięci zmarłych, uchwalając zarazem uwiecznić tę chwilę przez zapisanie w protokole obrad.

Sprawę budowy koszar obrony krajowej we Lwowie, referował prof. Głabiński. Magistrat powziął w tej mierze uchwałę, ażeby odpowiedzialność wojskowości, że gmina w tym roku nie może przystąpić do budowy koszar i nie ma nic przeciwko temu, jeżeli wojskowość zawrze w tej mierze układ z jakimkolwiek przedsiębiorcą prywatnym. Sekcyja finansowa Rady akceptowała tę uchwałę magistratu, taka sama zapadła również uchwała Rady.

Na wniosek nagły, uchwalono otoczyć murem cmentarz Łyczakowski, w miejscach, zagrodzonych dziś parkanem. Do budowy gmina ma przystąpić jeszcze w tym roku z kredytu uchwalonego już dawniej na ten cel.

Druki miejskie oddano po dłuższej dyskusji drukarni Manieckiego.

Ożywioną dyskusję wywołała „sprawa kosztów kanałowych na Strzelnicy”. Jak wiadomo, Strzelnica miejska pozostała gminie dłużną jeszcze z r. 1892 kwotę 1,223 zł. Magistrat wezwał Strzelnicę do zapłacenia, ta zaś wniosła podanie z prośbą o odpisanie tej kwoty. Sprawa wlokła się lat sześć, tym czasem przyrosła inna pozycya. Oto w r. 1898 wybudowała strzelnica miejska nowy dom mieszkalny, za połączenie zaś kanałowe znowu pozostała winną gminie sumę 411 zł. I tym razem wpłynęła do magistratu prośba o odpisanie, podobnie jednak, jak i tamta sprawa, ta uległa dłuższej zwłoce i teraz dopiero wygrzebano ją z niepamięci fali.

Jako referent r. Gołąb przedstawia uchwałę s. III. i zgodną z nią uchwałę s. II. co do odpisania obydwu tych pozycji, *alias* zwolnienia Strzelnicy od zapłaty.

Jako referent s. II. zabiera głos prof. Dziwiński i zaznacza z naciskiem, że prezydent Mochnacki nie miał prawa na ustne przedstawienie zaliczkowania z funduszu gminy, konstatuje dalej fakt, że prośba o odpisanie długu, wniesiona w r. 1892, zalegała aż do 1899 r. Sprawa poszła w odwłokę, zalegała, ale nikomu nie zależało na tem, gdzie zalegała. Trzeba było dopilnować — nikt jednak nie badał tego. Przypomina dalej r. Gołąbowi, że przy

uchwale s. II. znajduje się również rezolucya, o której on widocznie zapomniał, a mianowicie, że „wzywa się prezydenta miasta, ażeby zbadał tę sprawę i nieprawidłowości i zarządził, ażeby w przyszłości nie zdarzało się nic podobnego”.

R. Gołąb konstatuje, że rezolucya taka znajduje się w rzeczywistości.

R. dr. Maryjański usiłuje stwierdzić na podstawie ustawy, że prezydentowi miasta przysługuje prawo załatwiania podobnych spraw w krótkiej drodze i wydawania odońnych rozporządzeń.

Wicepr. Ciucheński twierdzi, że w interesie gminy leżało, ażeby budować kanał. Towarzystwo strzeleckie nie miało nic przeciwko temu, gdy jednak przyszło płacić, wtedy Towarzystwo miało prawo zażądać, ażeby gmina, za odstąpienie ogrodu dla użytku publiczności odstąpiła również od tych szczyplwych pretensyj. Oświadcza imieniem Towarzystwa, że jeśliby Reprezentacya, w odstąpieniu tem od rozmaitych pretensyj, widziała cokolwiek bądź niemoralnego, w takim razie Towarzystwo strzeleckie zapłaci dłużną sumę, niech się jednak nikt w takim razie nie zdziwi, jeżeli pewnego pięknego poranku, na bramie Strzelnicy, okaże się kartka z napisem: „Obcym wstęp wzbroniony...”

W odpowiedzi drowi Maryjańskiemu, oświadcza prof. Dziwiński, że w ustawie nie ma powołanego paragrafu o takiej władzy prezydenta, gdyby jednak nawet i był, to w każdym razie prezydent powinien był o wszystkim zawiadomić Radę.

R. Markiewicz rozdziela wnioski. Jest za tem, ażeby darować Strzelnicy dług z r. 1892, jednakowoż w r. 1848 Strzelnica wybudowała dom mieszkalny, powinna więc ponosić takie same ciężary, jakie ponosi każdy inny gospodarz. Przypomina zresztą, że Strzelnica przed kilku laty brała od gminy dwa razy subwencye po 500 zł. na utrzymanie ogrodu.

R. Romanowicz tłumaczy się, że wszedł do Rady dopiero w 1893 r. i wtedy dano mu referat o sprawie Strzelnicy. Dwa razy przychodził z nim na Radę, dwa razy jednak odstępował od referowania, tłumaczono mu bowiem, że może uda się załatwić tę sprawę ze Strzelnicą „krakowskim targiem”. Później sprawa zależała w jego biurku i zapomniał o niej zupełnie wśród innych czynności. Obowiązkiem jednak magistratu, jeżeli mu na tem zależało — było przypomnieć tę sprawę i urgować. Nie uczyniono tego i dopiero przed kilku miesiącami sprawa wyszła z ukrycia.

Przemawiali jeszcze radni: Rawski, Rydygier, Soleski i Neumann, poczem uchwalono zwolnić Strzelnicę od zapłaty, również uchwalono dodatkową rezolucję prof. Dziwińskiego.

Uchwalono wydzierżawić akcye rządową na dalsze trzy lata za sumę 410,000 zł., pobór zaś opłaty spożywczej od napojów za 85,400 zł. na rok jeden.

Zarządowi domu techników udzielono 200 kor. subwencyi.

Ożywioną dyskusję wywołała sprawa ustanowienia na dziesięciolecie 1900—1910 maksymalnej liczby szynków. Wylaniali się rozmaite wnioski. Szynków na razie jest we Lwowie 374, prócz nich zaś 60 akcesoryów (pokoje do śniadań przy sklepach kotlennych). Otóż był początkowo wniosek, ażeby w wzmiankowanym dziesięcioleciu pozwolić najwyżej na zaokrąglenie liczby szynków do 400. Sekcyja IV. proponowała, ażeby liczby wcale nie podwyższać. W Radzie odzywały się głosy, ażeby dążyć raczej do zmniejszenia liczby szynków, ażeby nie udzielać konsensu, nie wydawać akcesoryów, zabraniać sklepikom sprzedaży wódki i piwa i w ten sposób przyczynić się do usunięcia pijalstwa.

Z powodu spóźnionej pory nie przeprowadzono całkowitej dyskusyi, odroczone też ją do następnego posiedzenia.

KRONIKA.

Do dzisiejszego numeru dołączamy 18 arkusz drugiego tomu powieści Walerego Łozińskiego p. t. „Zaklęty dwór”.

Dziś w teatrze: „Ciotka Karola”, krotowihła w 4 aktach Tomasza Brandona.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było + 3° R.

W myśl uroczystych ślubów króla Jaua Kazimierza i Stanów Rzeczypospolitej, odbędzie się dnia 13 maja b. r., o godzinie 10 rano, w katedrze, solenne nabożeństwo ku czci Najświętszej Panny Maryi, jako Królowej Korony Polskiej, na którą to uroczystość zaprasza imieniem Reprezentacyi m. Lwowa, prezydent Małachowski.

Na cześć Zygmunta Krasińskiego odbył się onegdaj obchód w Czytelni katolickiej, przyczem porównując Krasińskiego z Mickiewiczem i Słowackim, nie zaniedbano uwzględnić należycie konserwatywnych poglądów najgenialniejszego polskiego arystokraty. Wyماغał tego „katolicko-demokratyczny” charakter Czytelni.

Ks. Windyszgraetz, generalny inspektor armii, przybył wczoraj wieczorem z Rawy ruskiej do Lwowa i zamieszkał w hotelu „Imperial”, przed którym zaciągnięto straż honorową. Dziś w południe przedstawi się ks. Windyszgraetzwowi wojskowość w głównej komendzie. Jutro odjedzie ks. W. do Wiednia.

Mianowanie. Cesarz zamianował stałym członkiem urzędu patentowego, komisarza tegoż urzędu, Konrada Łozińskiego.

Stowarz. Czyteln i wzajemnej pomocy funkcyonaryuszy kolejowych we Lwowie, obchodzilo dnia 6 bm. wielką uroczystość poświęcenia własnego sztandaru. O godzinie 8 rano wyruszyła Czytelnia *in corpore* z lokalu Stowarz. z gmachu byłego dworca kolei czerniowieckiej, poprowadzona przez delegacye stowarzyszeń „Skaly” i „Gwiazdy”, oraz delegacye kolejowych bractw tutejszych i zamiejscowych ze sztandarami do kościoła św. Maryi Magdaleny, gdzie o godzinie 9 dokonał poświęcenia ks. arcybiskup Issakowicz w asystencyi ks. kanoników Świsterskiego i Stopczyńskiego, oraz O. Wróblewskiego T. J. Pomiędzy 24 parami chrzestnych rodziców, widzieliśmy radeę dworu dyrektora kolei państw. p. Wierzbickiego, występującego imieniem własnym i imieniem ministra kolei, dr. Witteka, dalej prezydenta miasta, p. Małachowskiego wraz z małżonką, obu wiceprezydentów, pp. Michalskiego i Ciucheńskiego, radeę dworu, prof. dra Rydygiera, wszystkich szefów pojedynczych oddziałów dyrekcji, warstatów i ogrzewalni kolei państw., reprezentantów Izby rękodzielniczej, korporacyi, oraz stowarzyszeń ze sztandarami. Po poświęceniu wygłosił od ołtarza piękną mowę ks. arcybiskup Issakowicz, poczem mszę św. odprawił ks. kanonik Stopczyński. Podczas nabożeństwa własna muzyka i chór stow. wykonały mszę Gounoda, poczem z kościoła ugrupowane korporacye i stowarzyszenia ze sztandarami odprowadziły młodego chrzestnika do dworca czerniowieckiego. O godzinie 1 popołudniu odbyła się w piętnie udekorowanym lokalu stow. uczta połączone z wspólnym święconem. Sto zastawione stały poświęcił niestrudzony arcypasterz ks. arcyb. Issakowicz, a po wspólnym spożyciu święconego jaja zaczęły się sypać mowy, toasty na cześć duchowieństwa, idei narodowych, chrzestnych rodziców, przybyłych delegacyi stowarz. itd., a rozbawieni uczestnicy opuścili gościny lokal dopiero o zmroku. W czasie uczty nadesłane zostały telegramy gratulacyjne od zamiejscowych pobratymczych stow. kolejowych i od dr. Daszyńskiej-Golubskiej z Krakowa. Na zakończenie musimy podnieść energiczną pracę zarządu tego dopiero przed 2 latami założonego stowarzyszenia, którego działalność i umiejętne kierownictwo administracyi postawiło je już na pewnych podstawach, mogących obiecać piękną przyszłość, czego życzymy z całego serca: „szczęść Boże”.

Powiesił się na klamce własnego pomieszkania asystent manipulacyjny Wydziału krajowego, Andrzej Jakubowski. Powodem samobójstwa nieuleczalna choroba.

Na gorącym uczynku kradzieży przytrzymał onegdaj na cmentarzu Łyczakowskim Katarzynę Stupka w chwili, gdy jakieś pani wyciągnęła z kieszeni portmonetkę. Stupkowa, lat 29 licząca, elegancko ubrana kobieta, zwracała na ulicy ogólną uwagę i żywo interesowała wszystkich przechodniów. Na policyi podała fałszywe nazwisko, poznano ją jednak i osadzono w areszcie.

Pałając zemstą ku swemu sąsiadowi Hubiszowi. Jan Kwiatkowski, strzelił do jego okna z pistoletu, nabitego śrutem. Nic mu nie zrobił, nawet sztyb nie powybił, mimo tego za niebezpieczne pogrożki osadzono go w areszcie.

Czarny garnitur marynarkowy zakwestyonował agent policyjny Tenzer u Iwana Maślanki w chwili, gdy ten sprzedawał go na placu Krakowskim. U marynarki znajdują się żalobne wypustki, w kieszeni zaś kamizelki znaleziono bilet jazdy II kl. ze Lwowa do Żółkwi.

Z życia Münchheimera. *Echo muzyczne* poświęciło ostatni numer jubileuszowi zasłużonego kompozytora Adama Münchheimera. Pomiędzy innymi znajdujemy tam ciekawy fragment z autobiografii twórcy „Mazejny” p. t. „Z dawnych wspomnień”. Przycieczamy z tych wspomnień jedno. Autor, poczyniwszy kilka uwag ogólnych o zaniedbanu nauki śpiewu w szkole, sięga wspomnieniami do pierwszego swojego debiutu w klasie drugiej, gdy składał egzamin przed nauczycielem śpiewu:

„Naszym nauczycielem był stary Niemiec, niejaki C. Na pierwszej lekcji, napisawszy na tablicy szereg tonów i wyłożywszy nam główne zasady pisma muzycznego (o czem już od lat pięciu wiedziałem), wziął smyczek do ręki, a wskazując nuty po kolei, wywoływał do tablicy w orydku stojących „sztubaków”. Różnie się tam wiedło, a gdy nieprzyjęci jak najprędzej zmykali z klasy, my pozostaliśmy, i cierpliwie, a raczej niecierpliwie wyczekiwaliśmy swej kolei. Nareszcie i ja stanąłem przy tablicy. Ogólne zaciekawienie, gdyż uchodziłem wtedy za znakomitego stryjaka między kolegami. Stary C., wskazując smyczkiem nutę, podaje mi ją głosem, ja śpiewam zupełnie co innego; podniecony germanin powtarza zadanie już głosiniej, lecz i ja uparcie powtarzam swoją odpowiedź.

— E! nie masz ucha! — mówi nauczyciel, machnąwszy energicznie ręką.

— Co? ja nie mam ucha? — wołam obrażony — ja biorę prawdziwe c, gdy pan profesor nie c, lecz es mi intonuje — dodaje prawie z płaczem

Zdumienie. Jaktó? jakis tam malec wobec całej klasy osmieleł się poprawić swego profesora? Natychmiastowe sprawdzenie na skrzypcach potwierdziło — o radości! mój tryumf. Pożeciwe Niemczyko nietylko, że się nie rozgniewał, lecz w nagrodę polecił „przepisać dla całej klasy modlitwę, co ja z zapalem tego samego wieczora jeszcze dopełniłem”.

Krajowa wytwórczo-handlowa spółka przyborów szkolnych zaopatruje już obecnie szkoły w odpowiednie przybory wyrobu krajowego, które tak, co do jakości, jak i ceny mogą konkurować z cudzoziemskim zalewem.

Rzeczą jest teraz naszego społeczeństwa, aby poprzeć racyjną pracę tej spółki przez zaopatrywanie się w jej artykuły i przez pouczenie młodzieży w konieczności obrony na polu ekonomicznym.

Sądymy, że w pierwszym rzędzie kupy w naszym również interesie powinni zrywać z komiwojażerami, tulającymi się po naszych miastach i miasteczkach, a zabijającymi wszelki nasz przemysł.

Spółka ma swoje biuro i składy przy ul. Piekarskiej l. 16, prócz tego wiele sklepów tutejszych i na prowincyi zaopatruje się już w artykuły spółki.

Ruch ludności we Lwowie w tygodniu od 22 do 28 kwietnia 1900.

Narodziło się dzieci żywych 57 (30 płci męskiej i 27 płci żeńskiej); nieżywych 10 (5 płci męsk. i 5 płci żeń.).

Zmarło ogółem 133 osób (73 płci męsk. i 60 płci żeń.) w tej liczbie 22 obcych (13 płci męskiej i 9 płci żeń.). W zakładach leczniczych zmarło z tej liczby 58 osób (31 płci męsk. i 27 płci żeńskiej).

Powody śmierci: Zanik sił życiowych w 4 wypadkach, gruźlica 39, zapalenie płuc 25, dyfterya 0, koklusz 0, ospa 0, szkarlatyna 0, odra 0, tyfus plamisty 0, dyzenterya 1, gorączka pętelkowa 0, inne choroby zakaźne 1, udar mózgu 0, organiczne wady serca i choroby naczyn krwionośnych 10, złośliwe nowotwory 2, inne naturalne przyczyny śmierci 16.

Gwałtownej śmierci było wypadków 2, w czem samobójstwo 1 przez zastrzelenie się, a 1 przez powieszzenie.

Wiek zmarłych. Zmarło w 1 miesiącu życia 8, w 1 roku 34, do 5 roku życia 43, od 5 do 15 lat 7, od 15 do 30 lat 17, od 30 do 50 lat 33, od 50 do 70 lat 33, ponad 70 lat 10

Zmarli we Lwowie:

Dnia 7 i 8 maja br.: Czajka Stanisława, córka zarobnika, 12 miesięcy, gruźlica ogólna. — Janda Barbara, żona lekarza, lat 59, wada serca. — Dolński Jan, zarobnik, lat 52, gruźlica. — Kleiner Zygmunt, syn nauczyciela, 4 miesiące, zapalenie płuc. — Filar Jan, sługa kolejowy, lat 26, gruźlica płuc. — Krist Janina, córka litografa, 4 miesiące, zapalenie płuc. — Schwefel Mina, żona belleri, lat 34, gruźlica płuc. — Michalska Marya, prebendarza domu ubogich, lat 82, uwiad starczy — Smoliński Wojciech, syn rolnika, 15 dni, drgawki. — Pankiewicz Władysław, syn szewca, 3 tygodnie, zanik ogólny. — Kalisch Hudel, córka zarobnika, 7 miesięcy, zanik ogólny. — Stryjska Katarzyna, córka murarza, lat 8, gruźlica ogólna. — Krzywda Katarzyna, zarobnica, lat 45, gruźlica płuc. — Miga Jan, zarobnik, lat 19, gruźlica. — Szpyra Szczepan, syn zarobnika, lat 5, gruźlica płuc. — Muzyka Anna, zarobnica, lat 72, uwiad starczy — Mensch Dawid, buchalter, lat 50, gruźlica płuc. — Milwin Eliaz, kupiec, lat 22, gruźlica płuc. — Lipsker Jakób, syn faktora, lat 14, zapalenie płuc. — Buchbaum Mechel, syn faktora, 3 tygodnie, zapalenie płuc. — Jajko Józefa, córka zarobnicy, 19 miesięcy, zapalenie płuc. — Berezowski Antoni, szewc, lat 26, gruźlica. — 4 wypadki śmierci przedwcześnie urodzonych. — Razem 26 osób.

Jaka samodzielność kobiet jest godziwą?

Zamiast frazesów, zestawienie; ono samo niech za siebie mówi.

Ze sprawozdania sejmowego widzimy, że na 26 fundacyj pożytecznych, przez osoby prywatne uczynionych, jest 10 kobiet fundatorek, pomimo, że fundacye takie mogą czynić tylko kobiety z domu majątne, nie te, które majątku dorobić się mogły, do czego im w dotychczasowych stosunkach prawo nie przysłużyło, pomimo, że przysłużyć wszystkim bez wyjątku mężczyznom, dla których nawet teki ministeryalne, nawet i prezydentury państwowe są dostępne i otwarte.

Czytamy dalej, że naród przyjmie zapis dla Tow. zachęty sztuk pięknych, uczyniony przez hojną ofiarodawczynię ś. p. Ludwikę z Lindów Górecką. Pogrzeb odbywa się wspólnie, „nad grobem sławią zasługi zmarłej, jej miłość kraju, jej chęć przysłużenia się społeczeństwu, dobroczynność i t. d.“

Z Rapperswyłu donoszą, że poborca skarbu narodowego w Genewie, otrzymał na rzecz tego skarbu od pani W. Tarnawskiej w Przemysłu 200 k.

Dalej czytamy:

„Autorka, wyróżnionej na konkursie Wydziału krajowego sztuki „Pasierbica“, jest Michalina Schwarżówna“.

Na przelomie.

Jest to zwykłym objawem, że pierwszą oznaką powstawania wielkiego przemysłu w kraju dotąd rolniczym, jest przejściowe pogorszenie położenia ludności wiejskiej. A więc nędza w niektórych guberniach środkowej Rosyi, jest wpływem nagłego wzrostu kapitalizmu z nie dającym się usunąć pogorszeniem warunków ekonomicznych. Zresztą gubernie południowe i południowo-zachodnie, w których przemysł w ostatnich latach 10 co najmniej się podwoił, przechodzą ten okres zupełnie szczęśliwie. Ale ten wzrost przemysłu ma dla rządu rosyjskiego, oprócz chwilowego zubożenia ludności wiejskiej, jeszcze tę złą stronę, że prędzej czy później wytworzy proletaryat robotniczy. Rząd więc stara się gorliwie o usunięcie tego chwilowego zubożenia włościan i o znaczne pomnożenie ludności wiejskiej, aby proletaryat robotniczy stanowił zawsze nieznaczny odsetek w państwie.

System ten na długie jeszcze lata zapewnia państwu absolutyzmu w Rosyi. Liczna, zamożna

„Kraków: Przedstawiona w teatrze miejskim nagrodzona na konkursie Wydziału krajowego sztuka „Dyletanci“ Wójcickiej, doznała wielkiego powodzenia itd. Na przedstawieniu „Dyletantów“ był obecny Smith, dyrektor londyńskiego teatru Lyceum“. (Podobno nabył on dla swego teatru także „Dyletantów“).

Dr. Zofia Daszyńska wydała studium statystyczno-społeczne: „Własność rolna w Galicyi“.

Najruchliwszem może Towarzystwem, pracującym na polu oświaty ludowej w tych czasach, jest bezsprzecznie Koło pań, o czem świadczą sprawozdania luźne z czynności tego Koła w zakładaniu wypożyczalni książek, urządzaniu obchodów itp. Inicytywę do założenia „parku Jordana“ we Lwowie dają kobiety,

Nareszcie, jak się oto przedstawia program uroczystości jubileuszowej wszechnicy krakowskiej, ufundowanej troską i staraniem królowej Jadwigi. Na uroczystość tę przybywają delegaci europejskich i amerykańskich wszechnic. Głównym punktem uczczenia tej uroczystości będzie oratoryum, napisane przez Djeotymę. Adam Pług pisze o niem przy końcu streszczenia:

„Taka jest treść tego znakomitego dzieła, a jakkolwiek czujemy, żeśmy nie podołali zbyt wielkiemu na słabe siły nasze zadaniu, chcąc w tej oschłej relacji dać poznać czytelnikom naszym niezrównane jego piękności, sądzymy jednak, że czegośmy nie potrafili wypowiedzieć, jak należało, to czuły słuchacz w duszy swej dośpiewa i przyzna, iż mieliśmy słuszną, twierdząc, że niepodobna było coś godniejszego i stosowniejszego na uczczenie tej pięciowiekowej rocznicy stworzyć.“

„Od szczegółowego zastanawiania nad wszystkimi pięknosciami pomysłu i wykonania, musimy się powstrzymać, gdyż za wieleby to miejsca zajęło: uważamy tylko jeszcze za rzecz właściwą zwrócić uwagę czytelników naszych na to, ile to żmudnej pracy wieszczka podjąć musiała na zgromadzenie tylu szczegółów historycznych, biograficznych i archeologicznych, dla wyprowadzenia na scenę w swoim oratoryum tak długiego szeregu osób znakomitych, które w przeciągu czterech wieków bądź się uczyły, bądź nauczały w Akademii, bądź były jej dobrodziejami i do przedstawienia każdej z nich we właściwym jej stroju, oraz z odpowiednimi symbolami, co w tem streszczeniu naszym musieliśmy pominąć, a co w inscenizacyi oratoryum z najdrobniejszymi szczegółami podano. Zaprawdę, *Alma Mater Jagiellonica* winna wdzięczność nie małą naszej wieszczce za tę *glorię*, jaką ją otoczyła w swoim utworze.“

Król ukazując igły, jedwab i perły, któremi Jadwiga wyszywała, mówi:

Ach! jak to perły mi ją przypomniały,
Blaskiem swej tęczy i czystości białej!
To była perła! i najczystszej wody!
Tęcza przymierza pomiędzy narody.

Jaśko z Tęczyna odpowiada:

A tu przy igłach i księga się mieści,
Niebo jej dało wszelki wdzięk niewieści,
Ale jej głowę po męsku wykulo. *)
Zwykle niewiasty mają duszę czulą
Na głody serca i na głody ciała,
Ona i głodnych głów się litowała,
Ona to cheiwa pisma i psalmisty,
Cheiała je pierwsza mieć w mowie ojczystej.

Dalej wspomina król o jej troskach i staraniach o doprowadzenie do skutku tego przedsięwzięcia, o ofiarowaniu przez nią na fundacyę szkatuły hebanowej, pełnej najrzadszych i najdroższych klejnotów.

W tym samym może nawet numerze pisma, podającego streszczenie oratoryum, można przeczytać o rezultacie obrad sejmowych nad statutem wyborczym tego samego umasta Krakowa, kędy to Jadwiga, kobieta „cheiwa pisma i psalmisty, cheiała je pierwsza mieć w mowie ojczystej“.

*) Wiadomo, że młodzianka królowa przed wyjściem za mąż za Jagiellę, sama rządziła, na czele wojska odebrała Ruś od Opolezka i od Węgrów.

„Komisarz rządowy hr. Łoś wyraził wątpliwość, ażali przyznanie kobietom osobistego prawa głosowania nie udaremni sankcyi statutu.“

I nad projektem, żądającym przyznania tego prawa, które ma mężczyzna najmniej kultury i choćby jak najbardziej kultury nawet, każdy nieczytelny i niepiśmienny nawet — Sejm przechodzi do porządku dziennego. (Był tam ktoś nawet, który zaprzeczał wogóle kobietom prawa głosowania.)

Z okazji jubileuszu wszechnicy krakowskiej za to rozdanych będzie 72 doktoratów honorowych, z tych 20 otrzymają niemieccy uczeni. Krakowskie Towarzystwo sztuk pięknych (wspomnianych w Warszawie przez kobietę Górecką) dla uczczenia jubileuszu *almae matris* zakupi prace polskich artystów za 8000 kor.

Żeby choć wdzięczność dla Jadwigi okazano, wspomnieniem gimnazjum krakowskiego dla kobiet, waleczności bohaterko z niechęcią mężczyzny, kształconych w tej wszechnicy krakowskiej.

Ale prawda, dowiadujemy się, że „w lwowskim szpitalu krajowym urzęduje na oddziale chorób kobiecych dr. Moraczewska, jako — praktykantka bezpłatna“.

Oto jak się pojmuje, czem powinna być samodzielność kobiety! i owszem może pracować, być użyteczną, ale bezpłatnie. Stąd ta potworność zasady pozwalającej korzystać z pracy bezpłatnych praktykantek nauczycielek, gdy praktykantów bezpłatnych nie ma. Taka tylko samodzielność kobiety jest godziwą. Po za tem klasztor i upadek raczej — niż jakakolwiek niezawisłość społeczna, ponieważ ona do płatnych zajęć prowadzi. *Szwatowi.*

Biuro informacyjne

przy redakcyi *Słowa Polskiego*.

(Biuro odpowiada tylko tym prenumeratom, którzy nadeszłą opaskę adresową *Słowa Polskiego*. Upraszamy o podawanie znaków, pod jakimi mają być dawane odpowiedzi).

Einw. Beanten-Verein, Wien Filia we Lwowie. Co do drugiego nie podałeś Pan ani nru, ani nawet seryi — jakże odpowiedzieć? — *A. B. Z.* Wolno. — *A. S. S. Nowosiółki.* Należy zwrócić się wprost do redakcyi *Monitora*. — *J. E. K.* Niech Pan w tej sprawie uda się do p. Władysława Bezy, Lwów, Ossolineum. Pan B. udzieli Panu z pewnością najdokładniejszych wiadomości. — *W. J. Czudec.* W składzie specjalnych gatunków tytoniu i cygar, Lwów, ulica Karola Ludwika. Co do drugiej sprawy, to prawdopodobnie była przypadkowo pomyłka. — *S. W. Kolumbja.* Tylko Krynicza, która jest rzędowem zdrojowiskiem. Z prośbą o ulgi należy zwrócić się wprost do namiestnictwa.

Odpowiedzi na zapytania w sprawach giełdowych
udziela

Kantor wymiany Ignacego Rosnera

Lwów, Pasaż Hausmana.

Malice. Nie wylosowane. — *Ul. Sipińskiego.* Nie wylosowane.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 11 maja. Zamknięcie wczor. giełdy popołud. Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 724 50, Akcje węg. Zakładu kredytowego 731 —, Akcje anglo-banku 290 50, Akcje Unionbanku 91 —, Akcje Länderbanku 451 —, Akcje Bankvereinu 517 —, Akcje Bodencredit 740 —, Akcje Gal. Banku hipotecznego —, Akcje kolei państwowych 640 50, Akcje kolei południowych 115 50, Akcje Tramway A. 348 —, B. 339 —, Akcje kolei Elbethal 474 —, Akcje kolei półn. 62 50, Akcje kolei czern. —, Akcje Alpiny 529 —, Akcje Rima Murany 611 50, Akcje Prag. Towarzystwa zel. 2195 —, Akcje Fabryki broni 362 —, Akcje tureckie tytoniowe 302 50, Oblig. węg. ind. 92 50, Renta majowa 95 80, Austr. Renta koronowa 97 95, Węg. Renta koronowa 92 50, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 93 75, 4 proc. listy Banku kraj. 93 75, 4 1/2 proc. Banku kraj. 100 —, 4 proc. listy Banku hip. 92 —, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 98 50, 5 proc. listy Banku hipot. 109 —, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 96 20, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 92 80, 4 proc. Pożyczka m. Lwowa 91 50, Losy tureckie 116 —, Marki 118 35, Ruble 255 —

Tendencya słaba.

Berlin, 11 maja. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 226 40, Staatsbank 126 —, Disconto Comm. 185 90, Laura 159 75, Bank drezdeński 262 75, Bochumer 256 —, Kolej poln. wschodnio pruska 89 50, Ruble za gotówkę 215 30, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morz. śródziemnego

a systematycznie w ciemności utrzymywana klasa rolników stanowi tę potężną opokę, na której się opiera potęga caratu. Wieków potrzeba na to, aby skruszyć tę opokę. Duchowienstwo prawosławne, stanowiące odrębną, wiernie rządowi oddaną kastę, ślepo spełnia wszelkie rozkazy z góry i jest potężną pomocą dla rządu w utrzymaniu chłopów w *status quo ante*. Niezbyt dawne uwłaszczenie włościan zrujnowały prawie własność średnią ziemską w całej Rosyi. Jestto zarazem jedyną klasą upośledzoną przez rząd i wskutek tego niezadowoloną. Rząd bowiem popiera przeciw nim interesy chłopów, którymi chce własność średnią, usunawszy ją, zastąpić. W niektórych guberniach Rosyi środkowej, klasa ta zupełnie już nie istnieje, a wszędzie interesa jej są nieszczególnie.

Owóz urzędnicy administracyjni mają polecane przeprowadzać między ludem agitacyę, aby ci ostatni, ofiarując wysokie ceny, wykupywali ziemię z rąk średniej szlachty. Dzieje się to dość po cichu, ale w ogromnych rozmiarach. Specyjalne w tym celu założone banki włościańskie, wydają włościanom na kupno ziemi 90% umówionej ceny. Gdy zaś włościanie żądają całej wartości lub więcej nawet, minister-

stwo każe natychmiast wydawać. Nieufności u chłopów do tych instytucyi nie ma, jak n. p. u nas. Spłaty są bardzo dogodne, mezmiernie liczne filie banku państwa a więc instytucye pewne, ułatwiają tę manipulacyę.

Za jednym więc zachodem rząd wzmacnia żywioł włościański i pozbawia się niesympatycznej mu własności średniej. Ta ostatnia zwrócona do przemysłu, do handlu, lub do służby rządowej zostaje związaną interesem własnym z państwem i przestaje być niezadowoloną.

Zdaje mi się też, że interes parcelacyjny w Królestwie kongresowem tak rozwinięty, jest rządowi rosyjskiemu ogromnie na rękę. Prawda, że parcelacya zapobiega emigracyi i wzmacnia ludność wioską nielatwą do wynarodowienia, ale odsuwa inteligentną szlachtę od ludu, i zamiast pomnożenia proletaryatu robotniczego, mającego w Królestwie Polskiem rzeczywście groźną dla rządu fizyognomię na przyszłość, zwiększa klasę potulnych rolników i nie kosztuje rząd ani kopiejki. Ostatecznie lud wiejski zostaje oddany na pastwę wpływu urzędników.

(Dok. nast.)

